



Spółeczność Ojca i Syna

Arcykapłańska modlitwa Jezusa, Ewangelia św. Jana 17

To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: Ojcze! Nadeszła godzina; uwielbij Syna swego, aby Syn uwielbił ciebie — Jan 17:1.

Trzy tematy będą przedmiotem tego opracowania: (1) **Cześć** lub **chwała**, którą Bóg obdarza swoje pierworodne dzieci, poprzez dostęp, ochronę, przemianę, jak również chwałę, którą Bóg otrzyma, gdy całe Jego stworzenie zostanie tak wywyższone. (2) **Jedność** z Bogiem i **uświęcenie**, czyli oddzielenie od ducha grzechu. (3) **Życie wieczne** wynikające z **osobistego poznania** Boga.

1) Chwała więzi z Ojcem

„Ojcze” (Jan 17:1). Tym jednym słowem Jezus wprowadza nas w Bożą obecność. To Imię jest zarówno błogosławieństwem, jak i błaganiem. Jezus czci Boga i szuka Jego pomocy.

„Nadeszła godzina”. Od momentu stworzenia, każda decyzja dotyczyła grzechu i jego leczenia. Pierworodny Syn, Baranek Boży, został wybrany. Teraz ma zostać zabity. Od tego momentu punkt ciężkości historii przesuwają się od grzechu w kierunku odkupienia. Jezus wiedział, że Jego Ojciec zawsze Go wysłuchuje (Jan 11:42). W tej modlitwie Jezus jest wzorem zachowania właściwego dla prawdziwego syna kapłańskiego, stojącego w obliczu strasznych czasów (Hebr. 12:2). Możemy – wręcz musimy – z podobną odwagą przystępować do Boga na podstawie zasług Jezusa (Hebr. 10:19-25).

„Uwielbij Syna swego, aby Syn uwielbił ciebie”. „Doxazo”, (Strong G1392), czyli uwielbiać, według Thayera, to „powodować, że godność i wartość jakiejś osoby (...) zostaje uwidocznioma i uznana”. Niewidzialny Bóg przygotowuje prawdziwy Kościół, a później świat, do rozwinięcia szlachetnego charakteru i moralnej dobroci nawet wtedy, gdy wolno wybrać inaczej. Jezus, który jest widzialnym odbiciem Boga, pomaga ludziom dostrzec te cechy jako „Królestwo Boże” pośród nich (Łuk. 17:21).

Parafrazując modlitwę Jezusa o obopólną chwałę: „Ty jesteś teraz, i zawsze będziesz, większy ode mnie. Dziękuję Ci, że zaprosiłeś mnie do współpracy z Tobą, Ojcze, aby wykorzystać ludzki grzech. Modlę się o ch-

wałę, o wyraźnie przemawiające znaki Twojej dobroci działającej przeze mnie, aby godzina mojej śmierci wskazała na Ciebie i pomogła wypełnić Twój wielki Plan”. Wszyscy, którzy płakali, czytając relacje o ukrzyżowaniu, realizowali te słowa modlitwy. Również Ewangelie odnotowują wypełnienie się modlitwy Jezusa o uwidocznienie wzajemnej czci:

- a) Ciemność i trzęsienie ziemi (Mat. 27:51).
- b) Reakcja setnika (Mat. 27:54).
- c) Słowa umierającego Jezusa (Łuk. 23:46).

„A teraz Ty mnie uwielbij, Ojcze, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u [„para”, Strong 3844, „blisko obok” lub „w obecności”] ciebie, zanim świat powstał” (Jan 17:5).

Pokora Jezusa jawi się teraz jeszcze wyraźniej: Jezus wie, że Bóg obiecał coś większego od Jego dawnej chwały. Ale jak Paweł powiedział w Liście do Filipian 2:6, Jezus nie „upierał się” aby być równym Bogu. Był zadowolony z przywileju bycia Synem w niebie. Jego pokora jest święta i piękna. Zaprawdę, pokorni będą wywyższeni.

„Nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś, ponieważ oni są twoi; i wszystko moje jest twoje, a twoje jest moje i uwielbiony jestem w nich” (Jan 17:9-10).

„Ojcze święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my” (Jan 17:11)

Jezus wyraźnie uwzględnił swoich uczniów w swojej modlitwie. Jako doskonały Syn, Jezus zasługiwał na ochronę Boga i jego aniołów. On jednak prosi, aby opiekuńczy cherub chronił tych, którzy będą spać w godzinie jego potrzeby, zaprzą się go i opuszczą go; w tym mężczyźni, którzy nie uwierzą kobietom, które jako pierwsze poinformują o jego zmartwychwstaniu. Jezus kochał ich mimo to (Jan 13:1).

„Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś” (Jan 17:24).

Jezus pragnął być blisko, osobiście, zarówno swojego Ojca, jak i swoich uczniów – tak wtedy, jak i w przyszłości. Być może chodziło również o szczególną społeczność w



czasie Jego parousii, nawołując tych, którzy są Jego, do czystości i gorliwości, przygotowując nas do życia na niebiańskim Syjonie (Obj. 3:14-22).

„Ojcie sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś” (Jan 17:25).

Po raz piąty Jezus zwraca się do Boga jako do „Ojca”, teraz jako do „sprawiedliwego”. Pomocne jest rozróżnienie pomiędzy sądem uczniów Jezusa a sądem świata niezbawionego. Jezus zapewnia, że On i Jego wierni uczniowie będą sędziami świata, ale Ojciec Niebieski pozostaje sędzią Kościoła (zob. Jan 5:22; Mat. 19:28; Rzym. 14:10; 1 Jana 2:1; Obj. 20:4). Jezus służy jako jego Orędownik (Jan 5:22).

Jezusowi wystarczyło, że Jego naśladowcy doceniali wtedy tylko to, że był Synem Bożym i został przez Niego posłany. Modlił się, aby nadal zdobywali życiodajną wiedzę o Bogu w oparciu o Jego orędownictwo.

2) Jedność i uświęcenie

Wstawiennictwo Jezusa ukazuje zasady chrześcijańskiego wzrostu: jedność i uświęcenie. Jezus modlił się za nas, abyśmy byli jedno z Bogiem, z Nim samym i ze sobą nawzajem, ale abyśmy pozostawali duchowo oddzieleni od świata, od grzechu i Złego, który jest nam przeciwny.

„Nie za światem [cosmos] proszę, lecz za tymi, których mi dałeś” (Jan 17:9).

„I już nie jestem [wkrótce nie będę] na świecie, lecz oni są na świecie” (Jan 17:11).

Oddzielenie od ducha świata pobudza wzrost i świadczy o autentyczności naśladowców Jezusa. Jednak fizyczne i umysłowe oddzielenie nie jest ani wskazane, ani możliwe. Dlatego musimy ustanowić duchowy dystans (zob. 1 Kor. 5:9-10).

„Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego” (Jan 17:15).

Jezus daje przykład zarówno zdecydowanego myślenia, opartego na Piśmie Świętym, jak i zdecydowanego działania, które pozwalają spotykać grzesznych ludzi (a nawet samego przeciwnika) bez przyjmowania ich światopoglądu (zob. Mat. 16:22-23, 4:1-11).

„Jak mnie posłałeś na świat, tak i Ja posłałem ich na świat; i za nich poświęcam siebie samego,

aby i oni byli poświęceni w prawdzie” (Jan 17:18-19).

„Poświęć ich w prawdzie twojej; logos twój jest prawdą” (Jan 17:17, przekład BereanStudyBible, który pozostawia słowo „logos” nieprzetłumaczone).

Odnotujemy, że Bóg posługuje się prawdą, aby uczynić nas uświęconymi kapłanami, odłączonymi od świata i uwolnionymi od ciężaru grzechu, tak jak kapłaństwo Lewitów zrzekło się dziedzictwa w Ziemi Obiecanej. Podobnie jak oni, mamy składać ofiary uwielbienia, nauczać Bożych zasad i utrzymywać duchowe sanktuarium jasne i wolne od brudu. Każdego roku dmiemy w trąbę jubileuszową, śpiewamy pieśni stopni.

„I za nich poświęcam siebie samego, aby i oni byli poświęceni w prawdzie” (Jan 17:19).

Pod koniec tego wieku, my również jesteśmy uświęceni przez prawdę. Wielki dar prawdy, jaki otrzymaliśmy dzięki posłannictwu żniwa, oddziela nas od tych, którzy nie cenią jej tak jak my. Uświadamiamy sobie wartość i znaczenie walki o prawdę. Wielka radość i błogosławieństwo społeczności przychodzą przez wspólne zrozumienie i pokojową współpracę podobnie myślących braci.

Jednak w tym elemencie uświęcenia należy zachować pewną ostrożność.

Jeśli modlitwa Jezusa o prawdę odnosi się jedynie do przekonań doktrynalnych, wówczas „uświęcenie” byłoby jedynie potwierdzeniem poprawnego stanowiska intelektualnego – podobnie jak test w szkole może składać się z odpowiedzi na kartce. Jednakże tak nie jest. Jezus powiedział: „Logos Twój jest Prawdą” i w ten sposób potwierdził, że związek ze Słowem Bożym – zarówno z osobą, jak i z zasadami, które ono uosabia – pozwala zarówno oddzielić nas do służby, jak i być w łączności z naszym Panem i ze sobą nawzajem (Ps. 119:160, Ef. 4:13). Osobista lojalność, wyrozumiałość w społeczności i przebaczenie sobie nawzajem, oparte na charakterze i osobistej relacji, a nie tylko na umysłowej zgodzie, jednoczy nas ze wszystkimi braćmi wybranymi przez Boga.

Tak postrzegane uświęcenie może nam pomóc w głębszej społeczności, w zmniejszeniu liczby spraw, które mogłyby nas poróżnić, oraz w zwiększeniu naszej gorliwości w dążeniu do jedności, przy jednoczesnym przyjęciu pokojowego i przebaczącego wzoru Jezusa. Ta jedność powinna być widoczna dla innych, jak podsumował to Jezus: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (Jan 13:35).



Jezus miał do czynienia z władzą, żydowskimi przywódcami religijnymi i „motłochem” z niższych warstw społecznych. W jaki sposób był „oddzielony”? Zachował odrębność, aby myśleć i działać w sposób, który oddawał chwałę Bogu. Zdecydował się być przystępnym, ale doprawionym solą; przyjmował zaproszenia na obiady, ale stawiał i odpowiadał na niewygodne pytania. Czasami wprost ganił błędne myślenie lub niewłaściwe działania. Jednak zawsze Jezus pozyskuje nawet swoich przeciwników swoją dobrocią, odwagą i łaską.

Także swoją łagodnością. Jezus użył małego bicia, aby wyrzucić stoły, nie raniąc jednak przy tym ludzi, którzy przy nich siedzieli. Powiedział swoim uczniom, żeby przynieśli miecze, tylko po to, żeby pokazać nam czym jest błędnie ukierunkowana gorliwość, kiedy nakazał Piotrowi odłożyć miecz, a następnie uzdrowił zranioną ofiarę (Łuk. 22:50-51).

To był nasz Pan w działaniu – doskonale zgodny z własnymi słowami (Mat. 5:44). On nie miłował „cosmos” – porządku rzeczy, ludzkich i demonicznych sposobów myślenia i działania. Jezus „umiłował sprawiedliwość, a znienawidził nieprawość” (Hebr. 1:9), co stanowi definicję „agape”. Dawid scharakteryzował Jezusa, kiedy napisał: „Nienawidzę ich [złoczyńców] całą duszą” (Ps. 139:21). Podobnie jak Jezus, powinniśmy opierać się grzechowi, w oczekiwaniu, aż przyszłe zbawcze działanie zostanie dokonane, zanim zapadnie wyrok na grzeszników. Jezus będzie cierpliwym i wnikliwym sędzią (Jan 5:22), a Jego uwielbieni uczniowie dołączą do Niego, gdy zrozumieją różnicę (Obj. 2:26-27).

Jezus modlił się, aby każdy z nas miał siłę, aby oprzeć się Złemu i nie stać się rozbitkiem w wierze (1 Tym. 1:19). Uświęcenie wymaga zdecydowania, nieustannej modlitwy i częstych spotkań z innymi uczniami (Hebr. 10:25). Wymaga od nas aktywnej współpracy z Bogiem, gdy On pracuje nad przemianą naszego charakteru przez odnowienie naszego umysłu (Fil. 2:13, Rzym. 12:1-2). Nasze aktywne poddanie się temu zapoczątkowanemu przez Boga procesowi pomoże nam być lepszymi małżonkami, rodzicami i pracownikami. Autentyczna miłość, przebaczenie, dobroć i łagodność doprowadzą do oddzielenia, którego Bóg poszukuje (Efez. 4:15, Kol. 4:6).

„A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie” (Jan 17:20).

Albo, jak Barclay to oddaje: Nie modłę się tutaj tylko za moich uczniów. Modłę się też za tych, którzy uwierzą we mnie przez ich zwiastowanie.

„Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowalesz, jak i mnie umiłowalesz” (Jan 17:21-23).

Wersety te mają szerokie zastosowanie. W dniu Pięćdziesiątnicy Piotr dotarł do tysięcy słuchających serc z każdego zakątka imperium (Dzieje Ap. 2). I tak jest od tamtego czasu. Ewangelia dotarła do wszystkich ludzi, a kolejni uczniowie Jezusa wzrastają w czasie Żniwa. Chiny, Afryka, Indie i Ameryka Południowa odnotowały znaczną aktywność w XXI wieku. Będzie to trwało aż do czasu ukończenia Bożej Świątyni. Czujne i otwarte serca znajdują miłość, pokorę, pokój i wolność w Chrystusie (2 Piotra 1:4-8). Rozważmy listę elementów wzajemnej troski, która przynosi jedność:

- a) Miłość (Jan 13:34)
- b) Przebaczenie (Efez. 4:32)
- c) Wyrozumiałość (Kol. 3:13)
- d) Zachęta (1 Tes. 5:11)
- e) Napominanie, nauczanie i śpiew (Kol. 3:16)
- f) Służba (Gal. 5:13)
- g) Wyznanie i modlitwa (Jak. 5:16)

3) Życie, które wypływa z wiedzy opartej na doświadczeniu

„A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś” (Jan 17:3).

Siedem razy (wersety 3, 7, 8, 23 i 25 trzykrotnie) Jezus mówi w tej modlitwie o znajomości. Za każdym razem używa słowa oznaczającego wiedzę doświadczalną (Strong G1097, „ginosko”), „poznanie” osoby lub „bezpośrednie poznanie” prawdy (zob. także 1 Jana 4:16). Jezus zrównuje poznanie Boga z samym życiem. Życie, które się nie kończy, pochodzi od wiecznego Boga i Jednorodzonego Syna.

„Teraz poznali [uczniowie], że wszystko, co mi dałeś, od ciebie pochodzi; Albowiem dałem im słowa [Strong G4487, „rhema”, relacje], które mi dałeś, i oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że mnie posłałeś” (Jan 17:7-8).

Bóg żył ze swym jednorodzonego Synem, pozwalając, by Syn Go poznał. Następnie Syn odszedł i żył wśród



ludzi, którzy nigdy tak naprawdę nie znali Boga. Oni poznali Syna, a potem poznali Boga (Jan 14:9). Gdy pewnego razu Jezus powiedział tłumowi, który za nim szedł, że prawdziwy uczeń musi jeść Jego ciało i pić Jego krew, wielu opuściło Go na dobre. Jezus zapytał Dwunastu: „Czy i wy chcecie odejść? Odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego” (Jan 6:66-69).

„Ojcie sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś” (Jan 17:25).

Dziś Bóg nie jest powszechnie znany ani Jego plan nie jest szeroko rozumiany. Społeczeństwo ludzkie zostało ukształtowane przez bunt przeciwko Bogu. Nawet kościoły mieszają swoje wyobrażenia o Bogu z wyobrażeniami o bezlitosnym władcy – oszustwami szatana, „boga świata tego” (2 Kor. 4:4).

Lucyfer zaćmił światu miłość i mądrość Boga. Od upadku człowieka, ludzie wątpią w dobroć Wszechmogącego. Jak święty Paweł powiedział w Liście do Rzymian 1:17-18, gniew Boży się objawił, ale jego sprawiedliwość można zobaczyć tylko oczami wiary. Nawet w czasach patriarchów, kiedy ludzie znali Boga, „nie uwielbili go jako Boga... [ale] zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka, a nawet ptaki, czworonożne zwierzęta i płazy” (Rzym. 1:21, 23).

Dr Horatius Bonar, kompozytor utworu „Usłyszałem głos Jezusa, mówiący” [„I heard the voice of Jesus Say”], tak opisał brak świadomości świata starożytnego na temat Boga: „Sztuki rozkwitają pod potomstwem Kaina. Mogą prosperować bez Boga, a (...) Bóg pozwala im iść dalej, zapominając o sobie (...) Bóg (...) pozwoli światu toczyć się po swojemu, aby można było zobaczyć, jaki to świat. Czymże jest ziemia bez Boga, który ją stworzył, albo

bez Chrystusa, przez którego ma ona dopiero stać się nową?” (BereanStudyBible, 1 Mojż. 4:22).

Święty Paweł wyjaśnia: „A jako się im nie upodobało mieć w znajomości Boga, tak też Bóg je podał w umysł opaczny” (Rzym. 1:28, BG).

Jezus wyjaśnia, że taki bunt nie będzie trwały.

„A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś” (Jan 17:22-23).

Oto wielka ukryta dyspensacyjna prawda: podczas gdy ludzie na świecie [cosmos] nie znają jeszcze Boga, stanowią oni miejsce ćwiczeń dla naśladowców Jezusa. Odgrywają zasadniczą rolę. Zanim zostaną pozyskani do współpracy i podporządkowania się, są piecem, w którym oczyszczani są duchowi synowie Lewiego (Mal. 3:3) – dołem ognistym, w którym uczniowie i Jezus dobrowolnie pozwalają, aby ich najlepsze intencje zostały spalone (zob. Hebr. 13:11-13).

Kiedy królewskie kapłaństwo stanie się „doskonałe w jedności”, kochający uczniowie Jezusa przyłączą się do Jego panowania sprawiedliwości i pokoju.

I wtedy cały świat „pozna Boga”. W jaki sposób? Przez doświadczanie miłości i prawdy, które naśladowcy Jezusa zdobyli, gdy mieli przywilej poznania Boga i Jego Syna.

Wtedy zostanie zbudowana struktura opisana w Liście do Efezjan 1:10.

Bogu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

Kindig Owen